

Sygnatura akt II AKa 280/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Jacek Błaszczyk

SA Krzysztof Eichstaedt (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale prokuratora Sławomira Posmyka

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 r.

sprawy

D. G. (1)

oskarżonego z art. 258 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt IV K 173/13

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje zwrot „W., G., S.”,
- 2) utrzymuje w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w mocy,
- 3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
- 4) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSA Paweł Misiak

SSA Jacek Błaszczyk SSA Krzysztof Eichstaedt

Sygn. akt II AKa 280/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2015r. wydanym w sprawie IV KK 173/13 Sąd Okręgowy w Łodzi uznał oskarżonego D. G. (1) za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycje art. 258§1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 rok pozbawienia wolności.

Wyrok sądu okręgowego w ustawowym terminie zaskarżył obrońca oskarżonego, który podnosząc zarzuty obrazy prawa procesowego, błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie orzeczenie łagodniejszej kary i warunkowe zawieszenie jej wykonania lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 701-704).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego skutkować musiała częściową zmianą zaskarżonego wyroku, poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu zwrotu „W., G., S.”.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 399§1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. należy w pierwszej kolejności odnotować, iż przepis art. 399§1 k.p.k. nakazuje uprzedzić strony o możliwości zakwalifikowania czynu według innego przepisu. W piśmiennictwie wskazuje się, iż przez to sformułowanie należy rozumieć obowiązek uprzedzenia o każdej zmianie przepisu. Chodzi tu więc o każdy przypadek zmiany kwalifikacji prawnej czynu w stosunku do przedstawionej w akcie oskarżenia. Zastosowanie innego przepisu dotyczy zastąpienia jednego przepisu innym, a więc zarówno, gdy chodzi o przepis surowszy, jak i łagodniejszy, ale także przez uzupełnienie lub uszczuplenie kwalifikacji prawnej o przepisy części ogólnej i szczególnej kodeksu karnego, np. zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji (art. 11 § 2 k.k.), przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego (art. 12 k.k.) lub ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), chuligańskiego charakteru czynu (art. 57a § 1 k.k.), recydywy z art. 64 § 1 i 2 k.k. (D. Świecki – red., Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2015r., wydanie II, tom I, s. 1387 oraz orzecznictwo i literatura tam powołana).

Dla przeciwwagi warto podać, iż w orzecznictwie wprost podnosi się, że chybiony jest pogląd, iż zgodnie z treścią art. 399 § 1 k.p.k. na sądzie ciąży obowiązek uprzedzenia stron o możliwości zmiany, względnie uzupełnienia opisu czynu również wtedy, gdy nie zachodzi perspektywa zakwalifikowania czynu według innego przepisu prawnego niż wskazany w akcie oskarżenia (postanowienie SN z dnia 8 sierpnia 2013r., III KK 234/13, opub. Legalis). Podobnie także brak pouczenia w trybie art. 399 k.p.k. o zmianie wartości przypisanego mienia na szkodę pokrzywdzonego nie można traktować w kategoriach naruszenia prawa do obrony (postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2013r., II KK 190/13, opubl. Legalis).

Konstatując niniejsze rozważania, w ocenie sądu apelacyjnego, zmiana opisu czynu, która nie powoduje zmiany kwalifikacji prawnej czynu, nie wymaga uprzedzenia oskarżonego o takim zamiarze, albowiem postępowanie i wydane w jego następstwie orzeczenie nadal dotyczy tego samego czynu, o który wniesiono oskarżenie, a żaden przepis proceduralny nie wymaga takiego uprzedzenia, a zatem nie można mówić o naruszeniu przepisów postępowania, w tym przede wszystkim art. 399§1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

Sąd meriti dokonując zmiany opisu czynu w żaden sposób nie wyszedł poza granice oskarżenia. Za stwierdzeniem takim przemawia jednoznacznie porównanie czynu o jaki D. G. (1) został oskarżony, z czynem jaki został w/wym. przypisany wyrokiem z dnia 21 października 2015r. Różnica dotyczy bowiem ograniczenia czasu popełnienia przestępstwa oraz przyjęcia, iż branie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej miało na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych związanych z wytwarzaniem paliw ciekłych nie spełniających wymagań określonych w ustawie przez nielegalnie prowadzony proces chemiczny polegający na odbarwianiu oleju opałowego, a następnie wprowadzaniu takiej substancji do obrotu jako pełnowartościowego oleju napędowego przy jednoczesnym nieujawnieniu właściwym organom podatkowym wynikających z tych działań przedmiotu i podstaw opodatkowania i nieodprowadzeniu należnego podatku akcyzowego i VAT, podczas gdy w zarzucie aktu oskarżenia mowa była o popełnianiu przestępstw związanych z praniem brudnych pieniędzy, wystawianiem nierzetelnych i poświadczających nieprawdę faktur oraz przestępstw skarbowych związanych z nieujawnianiem podstawy opodatkowania i nieodprowadzaniem należnego podatku akcyzowego i VAT. Nie uległa natomiast zmianie zarówno kwalifikacja prawna czynu, jak i miejsce popełnienia przestępstwa. Porównanie czynu o jaki został oskarżony D. G. (1) z czynem przypisanym, jednoznacznie wskazuje na to, iż w czynie przypisanym sąd meriti o wiele bardziej

dokładnie, niż uczynił to prokurator w akcie oskarżenia, uszczegółowił znamiona przestępstwa z art. 258§1 k.k., w tym przede wszystkim wskazał, na czym polegało popełnianie przestępstw, w tym przestępstw skarbowych, zorganizowanej grupy przestępczej w strukturach której działał oskarżony.

W orzecznictwie zasadnie podnosi się, iż nie jest przekroczeniem granic tożsamości zdarzenia będącego przedmiotem postępowania karnego ustalenie innego czasu początkowego popełnienia takiego czynu, który stanowi przestępstwo trwałe. Sąd meriti ma bowiem obowiązek dokonywania trafnych, prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach skargi oskarżyciela, a zatem to, iż ustalił on inny początkowy czas działania w zorganizowanej grupie nie stanowi o naruszeniu tożsamości czynu będącego przedmiotem procesu (postanowienie SN z dnia 16 marca 2016r., II KK 41/16, opubl. Legalis).

Reasumując stwierdzić należy, iż sąd meriti zmodyfikował czyn zarzucany oskarżonemu, jednakże modyfikacja ta w ocenie sądu apelacyjnego w żadnym wypadku nie naruszyła istoty zarzucanego oskarżonemu przestępstwa ujętego w akcie oskarżenia.

Zdaniem sądu apelacyjnego nie doszło także do naruszenia art. 413§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz w zw. z art. 424§1 pkt 2 k.p.k., poprzez brak wskazania, tak zarówno w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, jak i uzasadnieniu wyroku, jakich konkretnie przestępstw skarbowych, wypełniających dyspozycję jakich przepisów, miała zajmować się zorganizowana grupa przestępcza, w której miał uczestniczyć oskarżony.

Z uważnej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, iż zorganizowana grupa przestępcza, w której brał udział oskarżony niewątpliwie miała na celu popełnianie przestępstw oraz przestępstw skarbowych, skoro zajmowali się odbarwianiem oleju opałowego, a następnie wprowadzaniu takiej substancji do obrotu jako pełnowartościowego oleju napędowego, przy jednoczesnym nieujawnieniu właściwym organom podatkowych wynikających z tych działań przedmiotu i podstaw opodatkowania i nieodprowadzeniu należnego podatku. Zachowanie takie niewątpliwie stanowi czyn zabroniony, który rozważany może być np. jako przestępstwo oszustwa powszechnego z art. 286§1 k.k., ale także jako przestępstwo skarbowe z art. 54§1 k.k.s., czy z art. 76§1 k.k.s. Znamienne jest jednak to, iż karalny jest sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Innymi słowy do dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. dojdzie także wtedy, gdy nie zostanie popełnione przestępstwo, dla którego grupa została zorganizowana. Przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. jest bowiem przestępstwem tzw. formalnym (bezskutkowym), polegającym tylko na określonym zachowaniu się (... branie udziału w zorganizowanej grupie) – por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008r., IV KK 389/07, OSNwSK 2008r., poz. 116.

Niezależnie od powyższego nadmienić należy, iż **obowiązujące przepisy polskiej procedury karnej, w tym przede wszystkim przepisy, których naruszenie w pkt 2 apelacji zarzucono, nie wskazują aby w opisie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 258§1 k.k. należało określać dyspozycje konkretnych przepisów ustawy karnej lub kodeksu karnego skarbowego, do realizacji których powołana była zorganizowana grupa przestępcza w strukturach której działał oskarżony. Wystarczające jest, iż w opisie czynu z art. 258§1 k.k., obok czasu i miejsca popełnienia przestępstwa, zostaną wskazane zachowania przestępcze, w celu popełnienia których powołana została zorganizowana grupa przestępcza**, co niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie, a zatem nie można skutecznie podnosić zarzutu naruszenia art. 413§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz w zw. z art. 424§1 pkt 2 k.p.k.

Odnosząc się jeszcze do kwestii, o której mowa jest powyżej, można odnotować, iż opis czynu przypisanego oskarżonemu nie jest miejscem na dokonywanie tego typu szczegółowych ustaleń, poprzez wskazanie w opisie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 258§1 k.k., w celu popełnienia jakich konkretnie przestępstw lub przestępstw skarbowych, wypełniających dyspozycję jakich przepisów, została powołana określona zorganizowana grupa przestępcza. Opis czynu, o którym mowa w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., może być dokonany w języku ogólnym, a niekoniecznie w języku ściśle prawnym i istotne jest tylko, aby odpowiadał on pełnemu zespołowi znamion

przewidzianych w przepisie określającym dany typ czynu zabronionego (podobnie wyrok SN z dnia 6 marca 2015r., V KK 394/14, opubl. Legalis).

W ocenie sądu apelacyjnego zarzuty naruszenia art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz bezzasadne przyjęcie, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na przyjęcie, iż oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a także związanego z nim zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mają charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti.

Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s.90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., OSNKW 1991r., nr 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998r., Prok. i Pr. 1999r., nr 2, poz. 6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przez treść art.7 k.p.k., zwłaszcza iż sąd I instancji w sposób bardzo skrupulatny rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego, jak i odciążające.

Autor skargi apelacyjnej podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424§1 pkt 1 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych, nie wskazuje w pisemnej apelacji na żadne nowe okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, iż sąd procedował w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, ocena materiału dowodowego została dokonana w sposób dowolny, a nie jak tego wymaga przepis art. 7 k.p.k. w sposób swobodny, czy też uzasadnienie wyroku zostało sporządzone w sposób, który uniemożliwia dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Wbrew sugestiom skarżącego sąd meriti bardzo dokładnie i rzetelnie rozważył podstawowy dowód obciążający oskarżonego, umiejętnie wiążąc go z całokształtem materiału dowodowego jaki został zgromadzony w niniejszej sprawie. O tym, iż sąd meriti poddał wnikliwej ocenie dowód z wyjaśnień i zeznań D. R. najlepiej świadczy uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dostrzec należy bowiem, co ze zrozumiałych względów stara się nie zauważać obrońca oskarżonego, a co podkreślał w pisemnych motywach wyroku sąd meriti, iż o wiarygodności obciążających oskarżonego depozycji D. R. świadczy przede wszystkim fakt, iż wiele przesłuchanych w sprawie osób potwierdzało wyjaśnienia złożone przez D. R. i to zarówno osób, które składały wyjaśnienia i zeznania dotyczące

oskarżonego D. G. (1), jak i też osób, które o udziale D. G. (1) nie wspominały. Znamienne jest także to, na co baczna uwagę zwracał sąd okręgowy, iż D. R. przesłuchany w niniejszym postępowaniu w charakterze świadka, już jako osoba skazana za popełnione przestępstwa, złożył nie tylko obszernie zeznania, ale po odczytaniu mu złożonych wyjaśnień w charakterze podejrzanego, potwierdził je w całości. Niezależnie od tego podkreślić należy, na co także zwraca uwagę sąd I instancji, iż w korelacji z depozycjami D. R. pozostają m. in. wyjaśnienia składane przez D. B. w zakresie w jakim sąd dał im wiarę, D. F., R. S., M. P.. Znamienne jest także to, na co zwraca uwagę sąd I instancji, iż w wersji podawanej przez oskarżonego D. G. (1), iż na stacji paliw zatrudniony był jako stróż, przeczą nie tylko depozycje D. R., ale także R. K., M. K., G. K., a także R. S.. Zważywszy na to, iż sąd apelacyjny całkowicie aprobuje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti, a autor skargi apelacyjnej nie wskazuje na żadne istotne okoliczności (nieuwzględnione przez sąd I instancji), nie ma potrzeby aby w treści niniejszego uzasadnienia przytaczać ponownie tą samą argumentację, skoro uczynił to w sposób zgodny z dyrektywami zasady swobodnej oceny dowodów sąd okręgowy (zobacz szerzej argumentację sądu meriti k. 690 odw. - 695).

Z pisemnych motywów wyroku wprawdzie wynika, iż trudny, lecz nie niemożliwy do ustalenia był fakt, kiedy do zorganizowanej grupy przestępczej przystąpił oskarżony D. G. (1). W ocenie autora skargi apelacyjne przyjęcie, iż nastąpiło to na początku listopada 2006r. i uczynienie to w oparciu o zeznania R. K. było nieuprawnione. Ustalając czas, od którego należy liczyć przynależność oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej, trzeba zwrócić uwagę na zeznania świadka R. K., który podał w swoich zeznaniach, iż D. G. (1) pracował już na bazie w B., kiedy on się tam zatrudnił, a ich praca zajął się przez około dwa tygodnie, nadmieniając ponadto, iż na przedmiotowej bazie mógł zacząć pracować pod koniec października lub na początku listopada (dotyczyło to 2006r.), spojrzeć należy poprzez pryzmat depozycji D. R., który z kolei podał, iż z ustnych przekazów wie, że oskarżony D. G. (1) uczył się odbarwiania oleju napędowego właśnie w B..

W ocenie obrońcy oskarżonego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał aby oskarżony miał świadomość brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i akceptował jej cele. Dokładna analiza materiału dowodowego, której konstatacja znajduje się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, prowadzi jednak w sposób jednoznaczny i który nie budzi najmniejszych wątpliwości, do odmiennego stanowiska. Jak trafnie dostrzegł to sąd meriti, w sytuacji, gdy uwzględnia się przekonywujące depozycje D. R., to ponad wszelką wątpliwość stwierdzić należy, iż oskarżony świadomie funkcjonował w strukturze zorganizowanej grupy przestępczej. Podkreślić należy, co trafnie zauważa sąd okręgowy, iż skoro oskarżony zajmował się wyładowaniem z cystern oleju opałowego, jego odbarwianiem i załadowaniem już odbarwionego oleju do cystern, to takie działania były tylko jednym z ogniw przestępczego procederu, a niezbędne było współdziałanie jeszcze innych osób, w tym co najmniej jeszcze tych, co ten olej nabywali, rozwozili, a następnie sprzedawali jako olej napędowy. W tej sytuacji oskarżony nie mógł nie mieć świadomości istnienia zorganizowanej grupy przestępczej.

Zważywszy na to, iż jest przekonywująca i zasługująca na aprobatę argumentacja sądu I instancji, co do świadomości brania udziału przez oskarżonego w strukturze zorganizowanej grupy przestępczej oraz czasu działania w tej grupie, zdaniem sądu apelacyjnego nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia ponownie tej samej argumentacji, skoro uczyniły to w prawidłowy sposób już sąd okręgowy, zwłaszcza iż sąd apelacyjny przedstawił w pisemnych motywach wyroku argumentację całkowicie aprobuje (zobacz szerzej zasadną argumentację sądu meriti k. 695-698).

Przyznać należy jednak rację obrońcy oskarżonemu, iż sąd I instancji nie wskazał na żadne zachowanie oskarżonego, które miałyby mieć miejsce w W., G., czy S.. W tym stanie rzeczy należało zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminować zwrot „W., G., S.”, co też uczyniono.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelacyjnego, to jest rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary, należy przede wszystkim odnotować, iż rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w

sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroku SN z dnia 14 listopada 1973r., OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51; zob. też aprobujące uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, Palestra 1975r., nr 3, s. 64).

Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Mając powyższe rozważania na uwadze stwierdzić należy, iż orzeczona wobec oskarżonego kara w żadnym wypadku nie nosi cechy kary niewspółmiernie rażącej w rozumieniu art.438 pkt 4 k.p.k., czyli takiej której również w potocznym znaczenia tego słowa nie dałoby się w realiach danej sprawy zaakceptować, zwłaszcza gdy dostrzeże się to, iż sąd meriti prawidłowo ustalił katalog zarówno okoliczności łagodzących jak i obciążających i nadał im właściwe znaczenie, zaś orzeczona kara pozbawienia wolności oscyluje raczej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Wysokość przyznanego wynagrodzenia dla obrońcy, jest zgodna z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości regulującego przedmiotową kwestię.

Stosownie do treści przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za instancję odwoławczą, uznając iż ich uiszczenie przez oskarżonego byłoby zbyt uciążliwe.